

Orłata z
Sterostwo
w Białym

Jedność

NARODOWA

Biuro cenzuralne wojew. białostockiego

88 (179)

Białystok, dnia 19 czerwca 1946

Rok III

O czym świadczy podwyżka płac urzędniczych

Wskazane przez Radę Ministrów podwyższenie uposażeń urzędniczych jest wyrazem zrozumienia przez rząd trudnych warunków życiowych, które istniały dotychczas przed przeciętnym pracownikiem państwowym.

Podwyżka uposażenia wynosi od 10 do 20 procent, przy czym grupy najwyższej kategorii płac otrzymają podwyżkę w wysokości sto procent, natomiast w grupach najwyższych podwyżka nie przekroczy dziesięciu procent dotychczasowego uposażenia.

Wzrost ten, który obejmuje okres od 1 maja do 31 grudnia, nie widziimy, iż nasz budżet państwa będzie powiększony o sumę około półtora miliarda złotych. W rzeczywistości, nie będziemy twierdzić, iż podwyżka rozwiązuje ostatecznie kwestię hytu urzędniczego. Mimo to podwyżka jest dowodem równo na dotychczasowe uposażenia, które nie miały wpływu dodatniego na stabilizację życia gospodarczego i wartości pieniądza. Skąd też wynika, że podwyżka uposażeń posiada realną wartość, ponieważ nastąpiła w okresie utrwalenia się wartości pieniądza.

Wszystko to wskazuje, że tempo odbudowy jest to dlatego, że we Francji jeszcze nie przeprowadzono upaństwowienia pewnych gałęzi wielkiego przemysłu. Nie wątpimy na poprawę naszej sytuacji gospodarczej wpłynął obrót towarowy. Porty polskie Gdańsk, Gdynia i Szczecin wykazują stale zwiększający się ruch statków.

Tak więc całokształt naszych stosunków wewnątrz-gospodarczych umożliwił podniesienie płac urzędniczych. Ale należy pamiętać, że wzrost produkcji przemysłowej w kraju tak zniszczonym jak nasz, nie byłby możliwy bez wydatnej pomocy Związku Radzieckiego. Minister Manc stwierdził, że nasz przemysł włókienniczy gdyby nie pomoc ZSRR, zostałby uruchomiony dopiero w październiku ub. roku i opóźniłby niesłychanie proces odbudowy kraju. Podobnie zresztą rzecz miałaby się z innymi gałęziami przemysłu, a co dopiero mówić o wydatnej pomocy okazanej nam przez Związek Radziecki w czasie akcji siewnej, zarówno w ubiegłym jak i obecnym roku.

Widziimy więc, że poprawa uposażeń pracowników państwowych wynika z polepszenia i stabilizowania się naszych warunków gospodarczych, to zaś stało się dzięki przewidzianej polityce naszego rządu, zarówno w dziedzinie polityki wewnętrznej, jak i zagranicznej.

Przyjazny gest Związku Radzieckiego w stosunku do Włoch

Paryż. Poniedziałkowe posiedzenie konferencji ministrów spraw zagranicznych zganił min. Byrnes, wzywając do przedyskutowania klauzul gospodarczych. Klauzule te dotyczą, jak wiadomo, zagadnienia odszkodowań, które stanowiło już przedmiot ożywionej dyskusji podczas obrad ministrów spraw zagranicznych w ub. miesiącu.

Z propozycją rozpoczęcia obecnych rozmów od spraw klauzul gospodarczych traktatu z Włochami wystąpił min. Mołotow. Propozycja ta oceniana jest w paryskich kołach politycznych jako przyjazny gest ZSRR w stosunku do Włoch. Do ubiegłego tygodnia Zw. Radziecki nie zgadzał się na przedyskutowanie tych klauzul przed zatwierdzeniem żądań radzieckich w sprawie 300 milionów dolarów z tytułu odszkodowań.

Rok na Ziemiach Odzyskanych

Przemówienie radiowe wicepremiera Gomułki

W wygłoszonym 17 b. m. przez radio przemówieniu wicepremier Gomułka stwierdził, że na dzień dzisiejszy liczba Polaków na Ziemiach Odzyskanych wynosi 3,6 mil., w tym autochtonów 800 tys.

W związku z parcelacją folwarków obszarniczych na Ziemiach Odzyskanych uzyskujemy możliwość osadzenia na tym obszarze około trzech milionów ludności rolniczej.

Program akcji osadniczej do końca bieżącego roku uwzględni całkowitą wymianę ludności niemieckiej na ludność polską. Akcja repatriowania Niemców z granic państwa polskiego objęła po dzień dzisiejszy około sześćset tysięcy Niemców. Prawie trzy razy tyle Niemców pozostało jeszcze do wysiedlenia.

Mimo wielkich trudności wiosenna akcja siewna na Ziemiach Odzyskanych przekroczyła planowane rozmiary. Wiosenna orka objęła ogółem przeszło jeden milion czterysta tysięcy hektarów ziemi, z czego na dzień piąty czerwca zasiano jeden milion dwieście osiemdziesiąt tysięcy hektarów. Łącznie z zasiewami zimowymi, ogólna ilość zasianej ziemi wynosi ponad dwa miliony hektarów. Ziemi Odzyskane stanowiąc będą już w tym roku dość znaczną pozycję w bilansie żywnościowym państwa.

Dażymy do osiągnięcia samowystarczalności aprowizacyjnej Ziemi Odzyskanych już w najbliższej przyszłości. Dotychczas bowiem musimy dostarczać na wyżywienie i zagospodarowanie Ziemi Odzyskanych pokażne ilości artykułów żywnościowych.

Na Ziemiach Odzyskanych uruchomiono przeszło 600 większych zakładów przemysłowych, pozostających w ręku państwa. Ilość zakładów drobnych na Ziemiach Odzyskanych wynosi około 34 tysięcy. Produkcja przemysłowa Ziemi Odzyskanych już dzisiaj stanowi pokażną część ogólnej produkcji przemysłowej kraju, tak np. wydobycie węgla na Śląsku Opolskim i na Śląsku Dolnym stanowi już około jednej trzeciej ogólnego wydobycia węgla w Polsce.

W każdej dziedzinie życia na Ziemiach Odzyskanych zrobiony został wielki krok naprzód. Tak np. koleje zostały już w 70 proc. reaktywowane. Na Dolnym Śląsku, na Pomorzu Zachodnim i na Mazurach istnieje już 56 zrzeszeń kupieckich. Na prastarych ziemiach polskich nad Odrą, Nysą i Bałtykiem wreszcie wyteżona praca miliona Polaków.

Sztaby i dowództwa niemieckie rozwiązane

w brytyjskiej strefie okupacyjnej

Londyn — Prasa brytyjska donosi, że demilitaryzacja byłej armii niemieckiej w strefie okupacji angielskiej została zakończona.

Wszystkie sztaby i dowództwa jednostek niemieckich rozwiązano, zwolniono z niewoli niemal wszystkich jeńców wojennych, przy czym żaden z nich, co podkreśla komunikat brytyjski, nie został przyjęty do wojsk angielskich i w obecnej chwili nie istnieją żadne niemieckie organizacje militarne w strefie brytyjskiej, które mogłyby się stać w przyszłości zarodkiem nowej armii niemieckiej. Do roku 1947 cały nagromadzony w składach materiał wojenny armii niemieckiej zostanie wywieziony lub zniszczony.

Dla celów reparacyjnych i demontażu przeznaczono dotychczas 545 fabryk. Dalszy demontaż został wstrzymany do czasu ostatecznego wyjaśnienia, które fabryki będą użyte do celów reparacji.

Morze oddaje statki Polsce

Z dna morskigo koło Elbląga wydobyto dwa statki niemieckie «Hela», które

ry otrzymał nazwę «Guiew» i «Neufahrwasser», który przemianowano na «Kwidzyn».

Poza tym Główny Urząd Morski przekazał do dyspozycji Żegluga Wiślana nie-

Zastanów się chwilę, a przyznasz bez trudu,

O sytuacji robotników amerykańskich

(SAP) Na tle wiadomości o ruchu strajkowym w Ameryce oficjalny organ Szwajcarskiej Partii Socjal. Demokratycznej „Bernar Tagwacht” zamieszcza interesujące uwagi na temat sytuacji robotników amerykańskich po drugiej wojnie światowej i reperkusyj w tej sytuacji w Europie.

Przyczyny ruchów strajkowych

Przede wszystkim dziennik wykazuje całkowitą bezpodstawność wszelkich sensacyjnie brzmiących i złośliwych komentarzy, jakoby amerykański ruch robotniczy rozgrywał się pod wpływem rzekomych ciemnych machinacji zakulisowych. Wersje te są — jak stwierdza pismo szwajcarskie — bezdennym zakłamaniem. W istocie tło strajków jest zupełnie proste:

„Robotnicy nie chcą w okresie pokojowym opłacać ciężarów wojennych, nie chcą obniżania swej siły nabywczej. Zapomina się o tym, że kilka lat przed wojną, ta siła nabywcza była przedmiotem niejako honorów królewskich. Zwłaszcza Ford gloryfikował wysokie zarobki robotnicze, myśląc o podniesieniu produkcji samochodowej na zwrotne wyżyny. Fala strajków przybrała na sile z powodu niesłychanej buty przedsiębiorstw, którym sekunduje niestety, również Kongres Amerykański. Nawet skromne żądania prezydenta Trumana, które nie cieszą się bynajmniej uznaniem związków zawodowych, są sabotowane przez machinę ustawodawczą.

„Robotnicy amerykańscy mogą pozwolić sobie dzisiaj na dłuższą pauzę. Wedle poufnych statystyk w przeciągu ostatnich pięciu lat wojennych masy pracujące USA zdołały zaoszczędzić około 200 milionów dolarów. Nie do pomyslenia jest więc dzisiaj wygłodzenie robotników, które mogłoby ich zmusić do przedwczesnej kapitulacji. Z drugiej strony kasy przedsiębiorstw opływają w olbrzymie bogactwa. Dobrze poinformowane koła utrzymują, że podczas drugiej wojny światowej zakłady przemysłowe USA mogły wypłacić tytułem podatków, o 10-11 miliardów dolarów więcej, niż podczas pierwszej. Ponadto wielcy przedsiębiorcy korzystają z zatwierdzonych przez senat zwrotów podatkowych w razie pogorszenia się bilansów, a pogorszenie to mogą wywołać dziś sami, drogą przejściowego zamykania fabryk. W ten sposób państwo niejako subwencjonuje spekulacyjną działalność przemysłowców.”

Cichymi bohaterami i niemymi twórcami zwycięstwa było w Ameryce przeszło 50 milionów robotników. Jako rekompensaty za swoją ofiarną pracę ci domagają się dzisiaj nieobniżania swej siły nabywczej poniżej normalnego poziomu. Gdy weźmiemy pod uwagę wskaźnik drożyzniany, okaże się zresztą, że robotnicy pragną jedynie utrzy-

mać swój osiągnięty mozolnym wysiłkiem standart kulturalny. Nie są to wcale jakieś rewolucyjne żądania. Zwykła logika rzeczy wymaga od każdego Europejczyka, biorącego udział w pracy produktywnej, solidarności z robotnikami amerykańskimi.

Solidarność międzynarodowa

Jednym z motywów tej solidarności, obok względów ideowych jest — jak wynika z dalszych wywodów szwajcarskiego dziennika socjalistycznego — niebezpieczeństwo potania amerykańskiej produkcji przemysłowej kosztem mas robotniczych. **Amerykańska Klasa Kapitalistyczna chciałaby zalać rynki europejskie amerykańskimi produktami przemysłowymi, celem zdła-**

wienia ekspansji produkcji europejskiej. Uważa ona dawne rynki Niemiec i Japonii za swe wyłączne dziedzictwo. Tego rodzaju kampania przemysłu amerykańskiego zahamowałaby poważnie możliwości poprawy bytu robotników europejskich.

Tymczasem „właśnie robotnicy amerykańscy stoją na przeszkodzie do realizacji tych pomysłów imperjalistycznych. Dążąc do zajęcia należnego im miejsca pod słońcem, chronią jednocześnie przed ciemnymi perspektywami swych europejskich towarzyszy. Jeżeli robotnik amerykański wzmocni swą siłę nabywczą, zdziała zarazem tyle, że siła nabywcza jego europejskich towarzyszy conajmniej dozna stabilizacji”.

Z. B.

CO PISZĄ IN

Na wszystkie trzy pytania głosować będzie Stronnicstwo Pracy

Jak donosiliśmy kilka dni temu, Stronnicstwo Pracy powołało swym członkiem wolnego w sprawie odpowiedzi na pytanie referendum. Po wyroku jednak sytuacji i znanym wiadomościom Rady Naczelnej, która chciałaby głosowanie użyć do rozbiicia jedności w wisko przywódców Stronnicstwa Pracy. Otóż wiceprezes tego Stronnicstwa, ob. Felczak, stwierdził w wywiadzie z „Ilustrowanym Kurierem Codziennym”:

„Na skutek oficjalnych wypowiedzi przedstawicieli Stronnicstwa Pracy w których i one w zasadzie dopuszczają możliwość powołania drugiej izby powiadającej swym skłębem i ciałem temu, czego życzy sobie Stronnicstwo Pracy. Z tą chwilą istniejąca różnica zdań między Stronnicstwem a przywódcami Stronnicstwa Pracy, nie jest już niebezpieczna dla jedności Stronnicstwa, mogłaby wprowadzić w błąd masy społeczeństwa, stanowiącego większość i sympatyków naszego Stronnicstwa”.

„Sprawa jedno- czy dwuizbowego parlamentu — to wszystko przydymne, za którymi kryje się ostatecznie: — wojna lub pokój, pogoń dla ciężkiej dalszej wspólnej czy walka o władzę a z nią o panującego porządku rzeczy... I dlatego, gdy idzie o walkę czy odpowiedź na pytanie: czy ma być wyrazem zaufania do Rządu Jedności, a nie tylko i wyłącznie do Rządu, czy ma przesądzać sprawę senatu, czy ma być wyrazem zaufania do Rządu w dotychczasowej postaci, nas pragnąć nie może — wszyscy do u n wyborczych odpowiadać — dziemy na wszystkie 3 pytania”.

Oświadczenie prezesa Felczaka ma wielkie znaczenie, gdyż nie jest to stanowisko oficjalne przywódców Stronnicstwa Pracy i w tym pozytywnie na tych wszystkich członków tej partii, którzy dotychczas myśleli się, jak na pierwsze pytanie mają odpowiedzieć.

Głosowanie ludowe nie jest siłą mówi Arka-Bożek z P

W „Gazecie Ludowej” twierdzą nadal, że tylko czterech działaczy PSL, a mianowicie Rek, Drzewiecki, Bertold i Iwanowski, zaprotestowali przeciwko antydemokratycznej uchwałę Rady Naczelnej tego Stronnicstwa, aby na pierwsze pytanie odpowiedzieć „nie”. Tymczasem katowickim, „Dzienniku Zachodnim” czytamy wypowiedź znanego działacza PSL, wicewojewody Arka-Bożka:

„Zle czynią ci, co sprawie referendum chcą nadać inne, niż zawarte w jego pytaniach, znaczenie i wadzą z niego jakąś „próbę siły”. Są to pytania dla narodu sprawy w granicach partii piekły na ich ogniu swej woli. Pytania te poratym się do stopnia dla k z tego Polaka demokracji, że właściwie nie powinniśmy się ich wogóle swawiać jak nikt nie pytał narodu, czy chce, jeśli się je pomimo tego postawia, to po to, by cały świat się dowiedział, jaka jest postawa narodu w tych problemach i by cały świat się dowiedział, że Polacy nie chcą być obojętnymi dla naszej przyszłości. Nasz udział w głosowaniu, ani w ogóle nie ma wpływu na wynik”.

„Wydaje mi się, że wstępnym obojętnością jest masowy strajk w referendum i pozytywny strajk do wszystkich trzech pytań. Prawdopodobnie są niesporne”.
Sytuacja wyjaśnia się całkiem. Komu zależy na tym, aby Polska była silna i niepodległa, ten nie może nie odpowiedzieć na trzy pytania referendum krótko i jasno — „tak”. Tylko głosy demokracji i wolności chcą nawoływać Rady Naczelnej PSL.

Jak będą głosowali wszyscy uczeni Polacy

KARTKA DO GŁOSOWANIA LUDOWEGO

a) Czy jesteś za zniesieniem Senatu?

TAK

b) Czy chcesz utrwalenia w przyszłej konstytucji ustroju gospodarczego, zaprowadzonego przez reformę rolną i unarodowienie podstawowych gałęzi gospodarki krajowej, z zachowaniem ustawowych uprawnień inicjatywy prywatnej?

TAK

c) Czy chcesz utrwalenia zachodnich granic Państwa Polskiego na Bałtyku, Odrze i Nisie Łużyckiej?

TAK

POUCZENIE DLA GŁOSUJĄCEGO

Po każdym pytaniu napisz odpowiedź „tak”. Zamiast wyrazu „tak” możesz postawić krzyżyk. Kartę włóż do koperty i oddaj przewodniczącemu Komisji.

Sofia manifestuje

przyjaźń dla Polski

Zainteresowanie Polską wśród społeczeństwa bułgarskiego zawsze było bardzo znaczne. Obejmuje ono nie tylko sfery inteligencji, ludzi nauki i sztuki, lecz również najszersze warstwy ludu bułgarskiego.

W dniu 10 b. m. odbyła się w Sofii uroczysta akademii polsko-bułgarska zorganizowana przez Towarzystwo Polsko-Bułgarskie. Największa sala w Sofii „Slovanska Beseda” została wypełniona po brzegi przedstawicielami wszystkich warstw społeczeństwa sofijskiego. Na akademii przybył również regent Bułgarii dr. Ganest i wielka ilość oficjalnych osobistości. Odczyt o przyjaźni polsko-bułgarskiej wygłosił przewodniczący parlamentu bułgarskiego dr. Kolarow, prezes Towarzystwa Polsko-Bułgarskiego, członek bułgarskiej partii robotniczej. Zebra-

ni wysłali telegram do Warszawy do Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Bułgarskiej, w którym podkreślono wkład narodów słowiańskich w walkę o uratowanie Europy i idei demokratycznej przed germańskimi barbarzyńcami.

Telegram kończy się słowami: „Braterstwo ludów słowiańskich zapewni przyjaźń między wszystkimi narodami miłującymi wolność”.

Na zakończenie akademii wyświetlono film polski, przedstawiający zniszczenie Warszawy; wywarł on wstrząsające wrażenie.

Angielskie parowozy dla PKP

80 lokomotyw typu «Liberation», wyprodukowanych w W. Brytanii, mają być oddane do użytku Polsce za pośrednictwem UNRRA. Są one przystosowane do kursowania w całej Europie, mają ponad 20 m. długości, dwie węglarki, turbogeneratory do ogrzewania parą.

Wódka a budżet

W pierwszym kwartale Państwowy Monopol Spirytusowy wyprodukował 6,5 miliona litrów wódki, spirytusu 95-stopniowego i denaturatu. Wartość sprzedanego spirytusu wyniosła 3,9 miliarda złotych. Skarb Państwa otrzymał od PMS 3,5 miliarda zł. (wobec 1,3 miliarda w ostatnim kwartale r.ub.

Ilia Ehrenburg w Kanadzie

London W Kanadzie przebywa trzech pisarzy Zw, Radzieckiego: Ilia Ehrenburg, Simonow i Tichonow. W rozmowach z przedstawicielami miejscowych kół literackich Ehrenburg wyraził zdumienie, że można bronić jednocześnie hasła demokracji i reżimu gen. Franko w Hiszpanii.

Posiedzenie Rady Bezpieczeństwa

Nowy Jork. Rada Bezpieczeństwa zebrała się na kolejne posiedzenie w poniedziałek, w godzinach wieczornych, aby omówić zmienioną rezolucję podkomisji w sprawie hiszpańskiej, zawierającą zalecenie, by Zgromadzenie Ogólne we wrześniu zaapelowało do członków ONZ o zerwanie stosunków dyplomatycznych z Hiszpanią, lub powzięcie kroków, jakie zgromadzenie uzna za stosowne.

DLACZEGO PRZECIWKO SENATOWI

artykuł Miecz. Niedziałkowskiego z okresu Sejmu Ustawodawczego

padzie i grudniu 1918 r. osiągnęliśmy zdobycze, o które robotnicy z Zachodu walczyli przez dziesiątki lat. Uzyskaliśmy ustroj republikański, powszechne prawo wyborcze, 8-godzinny dzień pracy, swobodę koalicji. Uchwala sejmowa z lipca 1919 r. zapowiedziała radykalną reformę rolną. Strach padł na klasy posiadające. Z chwilą bowiem, gdy naród przekracza pewien próg życia w życiu społeczno-gospodarczym, żadna siła ludzka nie potrafi często odrobić rzeczy dokonanej. Po upadku Napoleona I monarchia Ludwika XVIII pomimo najszczerzych chęci nie zdołała zwrócić szlachcie feudalnej majątków ziemskich i przywilejów rodowych.

O tych prawach wiedzą przenikliwi wodzowie prawicy. Skoro zaś z drugiej strony zawczasie z ich punktu widzenia na wystąpienie otwarte i stanowcze w obronie przedwojennego ustroju — wybraли drogę pośrednią. Umyśliли zahamować od wewnątrz bieg polskiej demokracji.

Rolę takiego hamulca ma spełniać Senat. Już dzisiaj każdy projekt nowej ustawy wędruje miesiącami nieraz, zanim ujrzy światło dzienne. Gdy powstaną dwie Izby, powolność pracy ustawodawczej wzrośnie bardzo.

Nie wszyscy, naturalnie, wodzowie prawicy mają ochotę i umiejętność obliczania na dłuższą metę. Przeciwnemu hreczkosiejowi, proboszczowi czy zgoła zwyktemu koltunowi, wystarcza pewność, że narazie nic nie grozi jego pieniądzom, majątkom i przyzwyczajeniom. Ale są tacy, którym idzie również o dzień jutrzejszy. Ci myślą, jak wspomniałem o przyszłym zupełnym triumfie kontrrewolucyjnej fali. Z niecierpliwą tęsknotą czekają godziny, gdy wśród bicia dzwonów kościelnych powrócą na zburzone trony upiory wygnanych monarchów, gdy „uspokojony” robotnik uchyli znów koronę przed dyktaturą Towarzystwa Przemysłowców albo Związku Ziemian, gdy klasy uprzywilejowane odzyskają dawną, niezachwianą pozycję w społeczeństwie.

Senat dzisiaj proponowany — to hamulec, mogący miesiącami wstrzymywać reformy. — „Senat demokratyczny” przeobraziłby się snadnie w mur, zdolny rozrzaskać głowę każdemu śmialkowi, usiłującemu go przesadzić. Ludzie, którzy rozumieją, że w bieżącym okresie dziejów Polska winna iść naprzód bardzo szybko i bardzo sprężystym krokiem, odrzucają zatem i kompromisowe poprawki,

niezależnie od tego, z jakiej strony zostaną one wysunięte.

Spór się toczy o to, czy świat kapitału potrafi zbudować mocną tamę na drodze postępu społecznego. I pierwsze ataki przeciw Izbie wyższej uderzają z konieczności zarazem w zmurszałe, puste od wewnątrz budowle polskiego zacofania kulturalnego. Dlatego też zdruzgotanie Senatu miałyby niezmiernie doniosłe znaczenie ideowo-wychowawcze...

Niepodobna w tej chwili przewidzieć, jakimi torami potoczą się dalsze wypadki. Jedno wszakże powiedzieć można z pewnością: chociażby stronnictwa prawicy, wspólnie z przedstawicielami junkrów pruskich zachowały drobnutką przewagę i przy następnych głosowaniach, nie rozstrzygnie to sprawy Senatu. Wyrok o nim ostateczny, przynajmniej na czas najbliższy, wypowiedzą wybory do przyszłego Sejmu. Izba wyższa urodzić się może w Polsce tylko, jako plód bezsilny, niezdolny do życia. Nad jej kolebką wypisane są już bowiem słowa zagłady, rzucone niedawno w twarz ustrojowi kapitalistycznemu przez jednego z najgłębszych myślicieli naszej epoki: „Stary świat umiera, i żadna moc ludzka nie zdoła go ocalić od zgonu”.

Proces Greisera — wydarzeniem w skali międzynarodowej

Już tylko kilka dni dzieli nas od rozpoczęcia procesu Greisera.

W procesie kata Wielkopolski, przestępstwa oskarżonego dadzą przegląd martyrologii i cierpień narodu polskiego wraz z obrazem spustoszeń dokonanych w kraju. Proces wykaże, że oskarżony działał konsekwentnie w imieniu zorganizowanego systemu hitlerowskiego, który miał na celu zniszczenie narodu polskiego. Wezwani na rozprawę eksperci zobrazują całokształt polityki gospodarczej i socjalnej, która zmierzała do biologicznego „ausrotten”. Zabiorą również głos eksperci polityczni.

Celem historyczno-politycznym procesu jest charakterystyka działalności niemieckiej na ziemiach polskich, wyjaśnienie dlaczego realizowali taką a nie inną politykę i jakie mogłyby wynikać dla nas konsekwencje, gdy utrwaliło się panowanie niemieckie w Polsce.

Tchórzliwe próby ratowania się

Procesy zbrodniarzy wojennych wykazują, jakimi tchórzami są ci ludzie. Otóż Artur Greiser nadesłał list na ręce pierwszego prokuratora Najwyższego Trybunału Narodowego, Stefana Kurowskiego w którym donosi, iż przerodził się duchowo, politykę hitlerystyczną uważa za błędną, oświadcza iż Niemcy nie są narodem panów.

Obecnie Greiser rzekomo pochwała politykę premiera Stalina i wyraża chęć wstąpienia do Armii Czerwonej, ponieważ posiada wykształcenie wojskowe.

Zbyt wiele zbrodni

Pierwszy proces przed NTN nastrecza niemałe trudności prokuratorom. Należało rozstrzygnąć np., czy w gromadzeniu dowodów zastosować zasadę typowości, tj. rozpatrywać z każdej grupy przestępstw po kilka najbardziej typowych, czy też zasadę kompletności, czyli rozpatrywania wszystkich bez wyjątku zbrodni, za które wszyskich bez wyjątku oskarżonych, czyli Greisera do odpowiedzialności. Przyjęcie drugiej zasady byłoby praktycznie niewykonalne wobec ogromu zbrodni Greisera, oznaczałoby bowiem omówienie historii wojennej każdej nie

mal rodziny, każdej wioski «kraju Warmi». Wybór padł na zasadę typowości. Nie będzie więc mowy przed Trybunałem o wszystkich bez wyjątku zbrodniach Greisera, wystarczy wykazać, że pewne przestępstwa zostały popełnione i powtarzały się wielokrotnie, a stwierdzenie, czy było ich powiedzmy 1000, czy 1500, jest obojętne dla wyniku sprawy. Dlatego na proces poznański powołano zaledwie 70-ciu świadków w najbardziej jaskrawych, typowych sprawach, dlatego też przewiduje się, że proces nie powinien trwać dłużej jak dwa tygodnie.

Greiser chciałby na wolność...

Mimo to Greiser niecierpliwi się. Przesłuchiwany w swoim czasie przez amerykańskie władze śledcze zgłosił gotowość do napisania rewelacyjnej książki o Gdańsku. Do pracy tej potrzebuje jednak, jak twierdził, równowagi ducha i współpracy żony. Jedno i drugie jest nieosiągalne w więzieniu, wobec czego zaproponował Amerykanom zwolnienie go. Na podstawie żelaznego układu zobowiązałby się po napisaniu książki do powrotu do więzienia, o ile byłby jeszcze władzom alianckim potrzebny.

Nie ma sądu bez obrony

Prasa podawała nazwiska obrońców z urzędu, jacy wystąpią w procesie poznań-

skim. Wielu obywateli wyraziło zdumienie, jak może się znaleźć Polak, który zechce bronić Greisera. Jednakże o sądzie mówić możemy tylko wtedy, gdy oskarżony ma możliwość wypowiedzenia się i obrony. W przeciwnym razie mielibyśmy do czynienia tylko z egzekucją, jak to miało miejsce w niemieckich «sądach» policyjnych.

Honor naszego sądownictwa wymaga by zbrodniarze wojenni korzystali z wszystkich praw, jakie normalnie przysługują oskarżonym.

Rewolucja w pojęciach prawnych.

Proces Greisera będzie mieć rewolucyjne znaczenie dla pewnych pojęć prawnych. Poraz pierwszy bowiem rozpatrywany będzie udział w przygotowywaniu agresji, jako przestępstwo w rozumieniu prawa karnego. Sąd polski osądzi obcego obywatela i to m. in. za działalność, prowadzoną poza granicami Polski. Dotychczas za czyny takie, jak również naruszenie prawa międzynarodowego w sposobie prowadzenia wojny lub sprawowania władzy okupacyjnej istniała tylko odpowiedzialność polityczna. Wyrok w sprawie Greisera zapadnie prawdopodobnie wcześniej, niż w Norymberdze, wobec czego będzie to pierwszy w dziejach wyrok wydany za współudział w rozpoczęciu wojny napastniczej.

Bobry — repatrianci

rozmnażają się na Mazurach

Olsztyn. — (SAP). Repatrianci ze Wschodu wykazują niejednokrotnie na Ziemiach Odzyskanych niezwyczajną inicjatywę gospodarczą. Przykładem tego jest rolnik Keszyński, repatriant z pod Wilna, który osiedlił się w woj. olsztyńskim, w miejscowości Łuczany. Keszyński przywoził ze sobą parę bobrów i zapoczątkował ich hodowlę. Obecnie rodzina bobrów liczy 6 sztuk, przyczem zapowiada się nowe potom-

stwo. Narazie zwierzątka przechowywane są w piwnicy, lecz wkrótce wypuszczone zostaną do jezera, posiadających dostateczną ilość czystej bieżącej wody i odpowiednie kanały. Należy zaznaczyć, że na terenie Warmii i Mazurów bobry były zupełnie nieznane.

Keszyński ma zamiar zaprowadzić również u siebie hodowlę srebrnych lisów. Stoi temu na przeszkodzie brak funduszy.

...PISZA...
...trzy pytania...
...będzie Stron...
...Pracy...
...nasilimy kilka...
...nietwo Pracy...
...członkom...
...odpowiedzi na...
...ferendum. Po...
...sytuacji i zas...
...Rady Naczel...
...alaby głosowa...
...zbicia jedno...
...się zasadnic...
...orzędów Str...
...wiceprezes...
...Felczak, s...
...e z „Ilustrow...
...ciennym”...
...skutek ofiar...
...wielu stron...
...ch i one w...
...nie powoła...
...ajanej sw...
...na, czego...
...Sb. Pracy. Z...
...żadna różn...
...ablockow...
...nie wyjątk...
...wyprowad...
...poleczeńs...
...sympatyc...
...rawa jedn...
...czy nie-...
...za który...
...wojna lub...
...dalszej...
...ka o wład...
...cego por...
...tego, gdy...
...powieść...
...wyratem...
...ej oręzi...
...nie tylko...
...a przest...
...dotyczy...
...agnac nie...
...wyborczy...
...na wszy...
...czenie...
...nie znac...
...owisko...
...nietwo...
...nie na...
...tej partii...
...ię, jak...
...powiedzie...

Uzdrowiska na Dolnym Śląsku

W pobliżu Kłodzka, w pięknych górach Dolnego Śląska, znajduje się szereg miejscowości uzdrowiskowych: Puszczków, Łądek, Kudowa, Duszniki, Międzygórze. Uzdrowisko Puszczków (dawniej Alt Heide) jest odległe od Wrocławia o 100 km. Do granicy czechosłowackiej stąd bardzo blisko.

W uzdrowisku tym pocztowcy posiadają kilka domów wypoczynkowych, które są już prawie od roku bez przerwy zajęte. Jest tu również dom wypoczynkowy rzemieślników, należący do Wrocławskiej Izby Rzemieślniczej i dostępny stosunkowo za niewielką opłatą rzemieślnikom z całego kraju.

Powiat kłodzki graniczy z powiatem bystrzyckim, a droga z Puszczkowa do Bystrzycy biegnie wśród gór, lasów i uprawnych pól położonych na stokach i dolinach górskich.

W Bystrzycy zamieszkuje około 8000 Polaków i 6000 Niemców. W mieście znajduje się fabryka zapalek, dom kultury i sztuki, oraz wiele pięknych will, oczekujących na osadników. Tablice pozostawione przez Niemców wskazują, że Bystrzyca jest odległa od Wiednia o 227 km. Dalsza trasa do granicy Czechosłowacji prowadzi przez niewielką miejscowość, także wśród gór położoną, Międzygórze. Zamieszkuje tu nieproporcjonalnie większa ilość Niemców od Polaków, bo na 550 mieszkańców, jest tylko 50 Polaków.

Do osobliwości tej miejscowości należy wodospad Wodogrzmoty Żeromskiego (dawniej Wolfen — Wilczy jar). Rzeka górską spada w tym miejscu po stoku skały kamiennej, z wysokości kilkudziesięciu metrów, a szum jej przerywa leśną ciszę. W nurtach rzeki znajdują się pstrągi, których nie odstrasza wodospad, bo płyną pod prąd z większą umiejętnością od najlepszego pływaka. Ponad wodospadem wznosi się zalesiony szczyt górski.

Zniszczenia dokonane pożogą wojenną w powiatach kłodzkim i bystrzyckim są minimalne i tylko gdzieś niedługo spalone domy przy-

pominają o kataklizmie, który nawiedził Europę. Poza Międzygórzem droga znów pnie się w górę i przechodząc ponad urwiskami, zbliża się do granicy czesko-polskiej. Osiedla spotyka się rzadziej, a w dali widnieje zamek na górze Sznaiberg, osłaniając ziemię naszych sąsiadów.

W odległości kilkunastu kilometrów od pasma gór granicznych leży zdrojowisko Łądek (dawniej Landeck), urządzone komfortowo, posiadające piękny park i wiele wypoczynkowych domów. Smakoszki mogą zjeść w restauracjach pstrąga lub porcję sarniny. (Na sarny poluje się w lasach dolno-śląskich).

Niemcy, których tu spotykamy, to już nie pełen pychy i zarozumiałości „narod panów”, a pokorne baranki, skwapliwie ustępujące z drogi na widok Polaków, chociaż nikt od nich tego nie żąda. W niektórych domach wypoczynkowych zatrudnione są Niemki, które szybko dostosowały się do nowej roli i starają się opanować język polski, wymawiając z niemieckim akcentem polskie wyrazy. Niemcy pozornie tylko pogodzili się ze swoim losem, gdyż błysk nienawiści w ich oczach zdradza, że są to wilki przebrane w owczą skórę. Gotowi są w każdej chwili ją zrzucić i pokazać swe kły i pazury.

W Puszczkowie znajduje się Huta Szkła Kryształowego. Huta jest czynna i produkuje piękne wy-

roby ze szkła, znacznie tańsze na Dolnym Śląsku, niż w innych dzielnicach Polski. Wykorzystują to szachrownicy. Wykupują oni w sklepach komiśowych i na rynku wyroby ze szkła kryształowego i wywożą je do miast dalej odległych od Śląska. Piękny dom zdrojowy, znajdujący się w obszernej parku, licznie odwiedzany jest przez kuracjuszy i wycieczkowiczów.

Lecz nie wszyscy spragnieni są wody mineralnej osiadającej własności lecznicze. Wieczorami, do późnej nocy, w komfortowych salonach restauracji Domu Zdrojowego odbywają się dancingi.

Jeszcze nie tak dawno zdrojowiska dolnośląskie były dostępne tylko magnaterii niemieckiej, uważającej, że wszelkie przywileje i dobra na ziemi, do nich należą. Obecnie wypoczywają w nich ludzie pracy z różnych dzielnic Polski.

Droga z Puszczkowa do Wrocławia prowadzi przez Kłodzko, prastary gród polski. Nad miastem wznosi się twierdza wykuta w skale. Poza miastem droga biegnąca obok toru kolejowego, spotyka się z Niszą Śląską, przechodzi przez Młynowo, gdzie zwraca na siebie uwagę fabryka celulozy i wychodzi na równinę. W pobliżu Wrocławia widzimy cmentarz żołnierzy radzieckich poległych w walce z Niemcami. Góry dolnośląskie znikają na horyzoncie, a ukazują się ruiny Wrocławia.

Wł. Anchimowicz

Wiece w sprawie referendum

W ubiegłą niedzielę, 16-go czerwca r. b. odbyło się na terenie naszego województwa szereg wieców poświęconych sprawom głosowania ludowego.

Goniadz. Pomimo, że miejscowi ksiądz odmówił ogłoszenia o wiecu z ambony, było obecnych przeszło 600 osób. W wiecu brała udział orkiestra wojskowa. Przemówienia przerywano okrzykami na cześć Polski Ludowej, Rządu Jedności Narodowej oraz Wojska Polskiego i marszałka Roli Zymierskiego.

Krynki, pow. Sokólski. Obecnych było zgórą 500 osób. Przemawiał sekret. Wojewódzkiego Komitetu PPR ob. Bodalski.

Łubin Kościelny, (pow. Bielski). Na wiecu, który się odbył podczas odpustu było obecnych 4 tys. osób. Słuchano przemówień z wielkim zainteresowaniem.

Guzów. Było obecnych około 1000 osób. Przemawiał przedstawiciel PPR. Wznoszono okrzyki na cześć Rządu Jedności Narodowej i partii bloku demokratycznego.

Zabładow. Było obecnych 700 osób. Przemawiał przedstawiciel PPR. Wiec wywołał wielkie zainteresowanie. Wywiązała się dyskusja, w której poruszono sprawy miejscowe.

Odbyły się również wiece w Choroszczy i Hajnówce.

Przybyły polskie sieroty z Grodna

Dnia 16 czerwca przybyła do Białegostoku grupa polskich dzieci-sierot z Grodna, którą opiekował się dotąd w adze radzieckiej w grodzieńskim sierocińcu. Grupa ta liczy 19 dziewczynek w wieku od 8 do 17 lat.

Na dworcu powitali przybywające dzieci ob. ob. Borowski, Trawski, Szejkowa, Pugawko i Nowakowski.

Oprócz Centralnego Zakładu Opieki Społecznej, losem młodych repatriantek zajął się Polski Czerwony Krzyż, który umieścił je w swoim schronisku przy ul. Waszawskiej.

Ostrzeżenie

dla prywatnych wytwórni lemoniady w Białymstoku.

Miejskie Zakłady Przemysłowe Fabryka Lemoniady Nr. 1 i 2 ostrzegają, że za używanie butelek z etykietkami wyżej wymienionych fabryk, będą pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

Dir. K.

Zawiadamiamy niniejszym, że w dniu 14 czerwca ur. wygasa termin na wzięcie udziału w konkursie na wytwórcę UNRRA i reglamentowane, wystawione przed dniem 20 czerwca br.

Zwolnienia, wystawione po 20 czerwca br. mogą być realizowane od dnia 1 lipca br.

W związku z powyższym wywołujemy wszystkich posiadaczy zwolnień, nie wyczerpując instytucji i spółdzielni oraz sklepów prywatnych, do natychmiastowego wycofania w Oddziałach „Spolem” przedłożonych im zwolnieniami towarów do dnia 22 czerwca br.

Zaznaczamy, że w dniu dzisiejszym zostały przydzielone na kartki towarowe śledzie, ryby solone, soki, ciasteczki, itp. w proszku i t.p., które również muszą być wykupione w Oddziałach „Spolem” przed dniem 22 czerwca br.

Ceny fabryczne: Olejek plażowy, pudro maszynowe, Prowincja zaliczeniem pocztowym. Poszukiwany przedstawiciel. Wszaw, Alberta 3.

SL bierze udział w akcji przygotowawczej do referendum

Wojewódzki Zarząd Stronnictwa Ludowego w Białymstoku wydelegował w ub. niedzielę na teren województwa białostockiego prelegentów — czołowych działaczy chłopskich z prezesem Zarządu powiatu do KRN ob. Bolesławem Podedwornym na czele, celem wygłoszenia przemówień na temat: istoty i zasady głosowania ludowego, oraz udziału w nich społeczeństwa na zorganizowanych wiecach.

W Ciechanowcu (pow. bielskiego), wykorzystując obecność chłopów na dorocznym odpuszcisku św. Trójcy przemawiali do 4-tysięcznego tłumu ob. ob.

Zachowicz i Dziarski. W Siemiatyczach (pow. bielski), udział w wiecu wzięli poseł Podedworny przemawiając do zgromadzonej w liczbie 1000 osób ludności.

Czyżew (pow. Wysoko-Mazowiecki), gościł na wiecu, który zgromadził około 4 tysięcy ludzi, poseł do KRN ob. Saciłowski.

Wszędzie spotkały się wygłoszone referaty i zawarte w nich tezy, z życzliwym przyjęciem przez słuchaczy, którzy nie szczędząc oklasków dali wyraz zrozumieniu potrzeby odpowiedzi trzy razy tak w referendum.

Ogłoszenie o przetargu

Drukarnia Państwowa w Białymstoku — ul. Lipowa 16 ogłasza przetarg nieograniczony na odbudowę budynku drukarni przy ul. Kupieckiej № 1 — w sezonie budowlanym 1946 r. Oferty należy składać do dnia 24 czerwca 1946 r. do godz. 12 — w biurze drukarni. Otwarcie oferty nastąpi w tymże dniu o godz. 12⁰⁰. Blizszych informacji udziela się w biurze drukarni w godzinach urzędowych, gdzie też mogą oferenci otrzymać ślepe kosztorysy oraz projekt oferty. Drukarnia Państwowa zastrzega sobie prawo a) wyłączenia poszczególnych pozycji kategorii robót, b) wyboru oferenta, c) ewentualne unieważnienie przetargu bez podania powodu.

Ważne dla lekarzy, farmaceutów, dentystów i studentów medycyny

W drugiej połowie czerwca ukazuje się nakładem Wydawnictwa „Przełom” w Krakowie, dawno oczekiwany

Nowy Polski Kalendarz Lekarski

w opracowaniu najwybitniejszych lekarzy specjalistów w Polsce. Jest to Kompendium, obejmujące ostatnie zdobycze wiedzy medycznej, dla lekarza-praktyka i studenta. Ponieważ nakład jest bardzo ograniczony, przeto ogłaszamy subskrypcję: wplacającym z góry do dnia 28 b. m. kwoty zł. 700.— na nasze konto w P.K.O. № IV.1072, wysłamy dzieło bez żadnej dopłaty.

Subskrypcję przyjmuje Księgarnia „Wiedza” Kraków, Kolberga 16 Konto w P. K. O. № IV 1072.

Ogłoszenie

Dyrekcja Państwowej Szkoły Położnych w Białymstoku podaje do wiadomości zainteresowanych, że wstępne konkursowe egzamina i badanie kwalifikacyjne kandydatów na IV kolejny kurs 2 letni, który rozpocznie się 1.X. 1946 r., odbędą się dnia 27 i 28 czerwca r. b.

Informacji udziela i podania przyjmuje do dnia 26 czerwca r. b. Kancelaria Szkoły, ul. Lipowa 14 tel. 253.

Fabryka Lemoniady Nr. 2 przy ul. Piwnej 7 kupi wszelką ilość butelek piwnych 0,5 litra, oraz butelek lemoniady 0,3 litra. Warunki na miejscu.

Zgubiono paszport niemiecki na nazwisko Plontek Piotr, zam. ul. Wróbla Nr. 2.

Słuchamy białostockiego RADIA

Sroda 19 czerwca 1946 r.

Godz. 5.57 Transmisja programu ogólnopolskiego z Warszawy. Program lokalny: 8.30 Artykuł wstępny gar. „Jedność Narodowa”. 8.40 Muzyka z płyt. 8.50 Informacje. 8.55 Omówienie programu ogólnopolskiego i lokalnego na dzień bieżący. 9.00—11.57 Przerwa. 11.57 Transmisja programu ogólnopolskiego z Warszawy. 14.40 — 15.30 Przerwa. Program lokalny: 15.30 „Co to jest referendum ludowe” pogadanka informacyjna. 15.45 Muzyka z płyt. 16.00 Transmisja programu ogólnopolskiego z Warszawy. Program lokalny: 21.00 „Przemiany społeczne w Polsce—droga do dobrobytu i siły narodu” — przemówienie wojewody Białostockiego ob. Stefana Dybrowskiego. 21.10 „Referendum” — audycja słowno-muzyczna. 21.20 Utwory charakterystyczne z płyt. 21.35 Informacje i omówienie programu ogólnopolskiego i lokalnego na dzień następnny. 21.45 Muzyka taneczna z płyt. 22.00 Transmisja programu ogólnopolskiego z Warszawy. 24.00 Hymn. Koniec audycji.

TEATR I KINO

Teatr Miejski:—Dziś sztuka w 3 aktach Morozowicz-Szczepkowskiej pt. „Sprawa Moniki”. Początek o godz. 19.

Kino „Hel”:—Nowy film produkcji radzieckiej p. t. „Szalony lotnik” Początek seansów o godz. 16 i 20.

Kino „Ton”:—Film radzieckiej produkcji p. t. „Grzesznicy bez winy” Początek seansów o godz. 18, 18 i 20.